Krzysztof MATUSZEK

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Wydział Politologii, Kraków, Polska

Polskie formacje liberalne (1905–1989)

Polish Liberal Formations (1905–1989)

• Abstrakt •

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na kwestię tradycji liberalizmu w Polsce. Ponieważ jednak historia polskiej myśli liberalnej jest zagadnieniem niezwykle szerokim i pojemnym, skoncentrowano się wyłącznie na liberalizmie w ujęciu politycznym, który jawi się jako siła społeczna lub formacja polityczna. Ścisłej rzecz ujmując, w artykule dokonano przeglądu założeń ideowo-programowych polskich ugrupowań liberalnych, które – lepiej lub gorzej zorganizowane, funkcjonowały (lub tworzyły się) w okresie od 1905 do 1989 roku. Mimo swojego deskryptywnego i przeglądowego charakteru opracowanie winno zmusić do refleksji nad zagadnieniem tradycji liberalnej w Polsce.

Słowa kluczowe: liberalizm; partie polityczne; Polska

• Abstract •

The aim of this article is to draw attention to the issue of the tradition of liberalism in Poland. However, because the history of Polish liberal thought is an extremely broad and capacious issue, the article focused only on liberalism in a political understanding, which takes the form of a social force or a political formation. Strictly speaking, the article reviews the ideological assumptions of Polish liberal groups which, better or worse organized, functioned (or formed) in the period between 1905 and 1989. Despite its descriptive and general character, the elaboration should compel to reflect on the issue of the liberal tradition in Poland.

Keywords: liberalism; political parties; Poland

Wstęp

Trudno nie zgodzić się z opinią, że idee i hasła liberalne w Polsce po 1989 roku raczej nie spotykały się z aprobatą szerszych grup społecznych. Dobrym tego przykładem może być chociażby nieobecność na polskiej scenie politycznej silnego

ugrupowania „o klarownym i wyraźnym obliczu liberalnym” (Biegasiewicz, 2015, s. 92). Często pojawiającym się wytłumaczeniem tego stanu rzeczy jest rzekomy brak rodzimej tradycji liberalnej (zob. np. Szacki, 1994; Król, 1996, s. 165; s. 250; Karnowska, 2005, s. 55). Oczywiście nie jest to jedyny pogląd w polskim dyskursie naukowym, gdyż zauważalne są też odmienne opinie, podważające powyższą tezę (zob. np. Janowski, 1998; s. 6; Charchuła, 2016, s. 231). Wielość argumentów i różnice zdań wśród uczonych nie ułatwiają przyjęcia obiektywnego stanowiska w tej sprawie. Dlatego też nie ulega wątpliwości, i tego można być pewnym, że spór o polskie tradycje liberalne (bądź ich brak) szybko się nie zakończy, lecz będzie przeciągał się tak długo, jak długo zagadnienie szeroko pojętego liberalizmu stanowić będzie przedmiot zainteresowań badaczy. Ta trwająca co najmniej od początku lat 90. polemika stanowi dobrą okazję do przyjrzenia się tej problematyce i podjęcia prób zmierzenia się z nią. Nie chodzi tu jednak o ukazanie całego dorobku polskiej myśli liberalnej (jaki by on był), lecz jedynie pewnego jego wycinka. Uwzględniając jednocześnie fakt, iż historia polskiej myśli liberalnej jest zagadnieniem niezwykle szerokim i pojemnym, zdecydowano się spojrzeć na liberalizm wyłącznie w ujęciu politycznym, w którym jawi się on jako siła społeczna bądź formacja polityczna (Karnowska, 2005, s. 14). W związku z powyższym celem niniejszego opracowania jest przegląd polskich formacji liberalnych pod kątem ideowo-programowym, które – lepiej lub gorzej zorganizowane, działały (lub tworzyły się) w okresie od 1905 do 1989 roku. Artykuł – mimo swojego deskryptywnego i przeglądowego charakteru – winien również zmusić do refleksji nad zagadnieniem tradycji liberalizmu w Polsce.

Początek XX wieku (okres do I wojny światowej)

Na początku XX wieku, a więc w schyłkowym okresie zaborów, na ziemiach polskich dominowały partie masowe o charakterze socjalistycznym, ludowym i nacjonalistycznym. Mimo że liberalizm w tym czasie pozostawał w cieniu wyżej wymienionych nurtów ideologicznych, polscy liberałowie nie zamierzali oddawać pola swoim politycznym przeciwnikom w walce o poparcie społeczne. Szczególną aktywnością wykazywali się oni w Królestwie Polskim, to bowiem właśnie tam powstawały pierwsze partie liberalne, takie jak: Związek Postępowo-Demokratyczny – założony w 1905 r., Polska Partia Postępowa – założona w 1906 r. w wyniku rozłamu w ZPD, czy Polski Związek Postępowy – powstały w 1907 r. z połączenia ZPD i PPP (w 1909 r. PPP wystąpiła z PZP). Liczne secesje i fuzje w środowisku liberałów zaboru rosyjskiego świadczą jednak o tym, że był to w gruncie rzeczy

ruch słaby, podatny na wewnętrzne spory. Choć stronnictwa te działały legalnie bądź półlegalnie, stanowiły niewielkie pod względem liczby członków formacje (Holzer, 1974, s. 37). Były to bowiem partie elitarne, które w swoich działaniach opierały się raczej na sympatykach i współpracownikach (np. bezpartyjnych postępowcach) aniżeli na własnych członkach. Luźna struktura organizacyjna, skład społeczny i sposób funkcjonowania sprawiały, że ugrupowania te upodabniały się do zachodnioeuropejskich partii burżuazyjno-demokratycznych, mimo iż działały w odmiennych niż tamte warunkach (Stegner, 1990, s. 30).

Na ideologiczne podstawy polskich ugrupowań liberalnych składały się przede wszystkim założenia pozytywizmu warszawskiego, liberalizmu europejskiego i francuskiego radykalizmu. Za najważniejszą wartość uznano ideę postępu, gdyż to ona miała przyczynić się między innymi do: gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju, likwidacji rażących różnic społecznych i konfliktów na tle etnicznym oraz stworzenia światłego i tolerancyjnego społeczeństwa, w którym jednostka cieszyłaby się gwarancją możliwości publicznego działania. W orbicie zainteresowań liberałów Królestwa znajdowały się również prawa jednostki i pojęcie demokracji. Pozostający na stanowisku bezwzględного poszanowania praw człowieka liberałowie opowiadali się za zagwarantowaniem i przestrzeganiem: wolności sumienia, wolności osobistej, wolności ekonomicznej, wolności zrzeszania się, słowa i zgromadzeń oraz prawa do udziału we władzy. Z tym ostatnim żądaniem ściśle wiązał się postulat rozwoju demokracji, nie tylko postrzeganej przez pryzmat czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego, ale definiowanej w szerszy sposób, jako impuls do rozwoju kultury i tworzenia instytucji demokratycznych, takich jak: organizacje kulturalno-oświatowe, samorządy, spółdzielnie czy niezależne związki zawodowe. Zdaniem liberałów polskie społeczeństwo powinno dążyć do osiągnięcia standardów, jakie występowały w ówczesnych demokratycznych, wysoko rozwiniętych cywilizacyjnie i gospodarczo państwach Europy Zachodniej oraz Stanach Zjednoczonych (Stegner, 2004, s. 54–56).

Liberałowie Królestwa Polskiego przywiązywali dużą wagę do kwestii społecznych. W programie Związku Postępowo-Demokratycznego, określanego również mianem Postępowej Demokracji lub po prostu pedecji, znajdował się szereg postulatów charakterystycznych raczej dla ugrupowań socjaldemokratycznych aniżeli liberalnych. Postępowi Demokraci postulowali m.in. uspołecznienie – jeśli byłoby to technicznie możliwe i użyteczne społecznie – krajowych (tj. autonomicznego Królestwa) wybranych gałęzi gospodarki (koleje żelazne, kopalnie węgla, obszary leśne); zaprowadzenie zmian w prawie podatkowym w celu zmniejszenia rozwarstwienia społecznego (wprowadzenie progresywnego podatku dochodowego, zwiększenie podatku spadkowego, stopniowe znoszenie podatków pośrednich,

zwłaszcza na podstawowe artykuły); opracowanie systemu obowiązkowych ubezpieczeń (kosztem przedsiębiorców) na wypadek choroby i nieszczęśliwych wypadków oraz ubezpieczeń krajowych robotników na wypadek starości i niezdolności do pracy, a także wprowadzenie emerytur krajowych dla wszystkich osób żyjących z pracy osobistej, a niemających żadnych źródeł utrzymania. Poza tym żądano również: legalizacji związków zawodowych, utworzenia izb rojemczych między pracodawcami a pracownikami, zapewnienia odpowiednich warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz bezwzględnego wprowadzenia ośmiogodzinnego czasu pracy w przedsiębiorstwach krajowych bądź zarządzanych przez samorząd. Z podobnymi postulatami wychodziła Polska Partia Postępowa (pierwotnie funkcjonująca pod nazwą Związek Demokratyczny), z tą jednak różnicą, że nie wspominała o nacjonalizacji przedsiębiorstw, a postulat ośmiogodzinnego dnia pracy zastąpiła propozycją ustalenia maksymalnego czasu pracy (Stegner, 1990, s. 60–61).

Z realizacją powyższych postulatów ściśle wiązał się postulat nadania Królestwu Polskiemu statusu autonomii – zdaniem liberałów było to najbardziej realne na ówczesny czas rozwiązanie. Zgodnie z projektem PZD (podobne założenia prezentowały PPP i PZP) w pierwszej kolejności Rosja musiałaby przyjąć ustrój konstytucyjno-parlamentarny, a uchwalona przez parlament rosyjski konstytucja powinna zapewnić Królestwu taki sam charakter polityczny, jaki posiadało ono w roku 1815, tak by stanowiło odrębną organizację polityczno-prawną, a nie rosyjską prowincję. Po drugie, postulowano powołanie niezależnego Sejmu wybieranego w drodze wyborów powszechnych, bezpośrednich, równych i tajnych. Następnie domagano się zagwarantowania Polakom pełni praw obywatelskich, przywrócenia praw języka ojczystego oraz podstawowych wolności demokratycznych i narodowych, takich jak: wolność sumienia i wyznania, wolność osobista, wolność zgromadzeń i stowarzyszeń, wolność słowa czy niezawisłość sądów. Władzę ustawodawczą w Królestwie sprawowałby Sejm, który zajmowałby się uchwalaniem podatków, zatwierdzaniem corocznego budżetu oraz wybieraniem z grona posłów delegatów do parlamentu rosyjskiego. Władzę administracyjną pełniliby namiestnik oraz komisje na czele z ministrami odpowiedzialnymi przed Sejmem. Proponowano utworzenie pięciu komisji: 1) spraw wewnętrznych; 2) oświecenia publicznego; 3) skarbu, handlu, przemysłu i komunikacji; 4) sprawiedliwości i 5) kontroli. Obowiązywałby trójstopniowy podział administracyjny kraju. Na czele gmin (wiejskich lub miejskich) stałoby burmistrzowie, a na czele powiatów i województw – naczelnicy. Obszarem wspólnej działalności Królestwa i Cesarstwa byłaby polityka zagraniczna, o której decydowałby rząd cesarski, oddzielny byłby zaś skarb Królestwa, funkcjonujący dzięki wpływom pochodzącym z podatków

pobieranych na jego terytorium. W wydatkach ogólnopaństwowych Królestwo partycypowałoby w takim stopniu, w jakim jego ludność miała się do ludności Cesarstwa. Między autonomią a Rosją nie obowiązywałaby granica celna (Stegner, 1990, s. 96–97).

Polskie partie liberalne działające na terytorium Królestwa Polskiego (ZPD, PPP, PZP) nie były w stanie pozyskać szerszego poparcia polskiego społeczeństwa, w tym również polskiego mieszczaństwa. Najlepszym tego dowodem są wyniki wyborów do parlamentu rosyjskiego (I i II Dumy) w 1906 i 1907 roku (Stegner, 1990, s. 159 i 175; *nota bene* był to czas najaktywniejszej działalności liberałów). Niska popularność Postępowej Demokracji spowodowana była w dużej mierze tym, iż postrzegana była ona przez sporą część społeczeństwa, pozostającego pod wpływami endecji, za ugrupowanie nie polskie, ale żydowskie. Nie było to twierdzenie dalekie od prawdy, gdyż wielu członków partii liberalnych, skądinąd będących ludźmi bardzo dobrze wykształconymi, było pochodzenia żydowskiego. Z tego też powodu poparcie dla PD płynęło głównie z kręgów burżuazji i inteligencji pochodzenia żydowskiego (Stegner, 2004, s. 50–51). Nie jest to oczywiście jedyny powód, dlaczego liberałowie nie stanowili liczącej się siły politycznej w Królestwie. Wśród innych przyczyn odpowiadających za ten stan rzeczy należałoby wymienić m.in. brak własnego państwa (problematyka odzyskania niepodległości dominowała nad kwestiami organizacji państwa i społeczeństwa), słabość polskich warstw średnich i burżuazji, niesprzyjającą sytuację społeczno-polityczną (konflikty na tle społecznym i narodowym) czy propagowanie idei świeckiego państwa oraz walkę z Kościołem katolickim (Stegner, 2004, s. 64–65).

Dwudziestolecie międzywojenne

Polskie ugrupowania liberalne, mimo nikłego poparcia społecznego, kontynuowały swoją działalność w okresie II Rzeczypospolitej. Polskie Zjednoczenie Postępowe już w styczniu 1917 r. połączyło się ze Stronnictwem Pracy Narodowej i Stronnictwem Narodowo-Radykalnym, tworząc Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych, natomiast Polska Partia Postępowa przekształciła się w 1919 r. w Zjednoczenie Mieszczańskie (Stegner, 1990, s. 203–204). W 1922 r. założona została Unia Narodowo-Państwowa, biorąca swój początek ze Stronnictwa Demokratycznego utworzonego w wyniku fuzji Stronnictwa Niezawisłości Narodowej i wspomnianego wyżej Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych. Ostatecznie, w lutym 1925 r., doszło do połączenia Zjednoczenia Mieszczańskiego (dawna PPP) i Unii Narodowo-Państwowej (w skład której wchodził członkowie dawne-

go PZP), czego efektem było powołanie nowego ugrupowania na scenie politycznej II RP – Polskiego Stronnictwa Mieszczańskiego (Bełcikowska, 1925, s. 762). Tym sposobem, po kilkunastu latach osobnej działalności PZP i PPP, ponownie doszło do scalenia się ruchu liberalnego. W związku z powyższym warto przytoczyć kilka najważniejszych założeń ideowo-programowych niniejszej formacji.

Już sama nazwa Polskie Stronnictwo Mieszczańskie jasno wskazuje, że ugrupowanie to kierowało swój program głównie do warstw mieszczańskich. Potwierdza to zresztą statut partii, w którym zapisano, iż celem PSM jest zorganizowanie w całej Polsce silnego, pod względem politycznym, materialnym i społecznym, chrześcijańskiego mieszczaństwa polskiego oraz obrona interesów miast i ludności miejskiej, zarówno inteligenckiej, jak i rzemieślniczej. Cel, jaki założyli sobie członkowie ugrupowania, wynikał z przekonania, że dobrobyt państwa zależy jest w głównej mierze od kondycji ekonomicznej miast i mieszczaństwa. W swoim programie z 1925 r. wprost stwierdzono, że „miasto, będące siedliskiem pracy rzemieślniczej, handlowej, intelektualnej, administracyjnej, [o]środkiem nauki i sztuki, jest mózgiem i sercem kraju”. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że choć program skierowany był przede wszystkim do mieszczaństwa, to jednak nie zamykano się na potrzeby innych warstw społecznych. Wyrazem tego było utożsamianie się z ideą solidaryzmu społecznego, postulując utworzenie takiej wspólnoty społecznej, która sprzyjałaby łagodzeniu sprzeczności interesów między poszczególnymi warstwami społeczeństwa. Mniąc się jako stronnictwo postępowe, PSM zdecydowanie odrzucało wprowadzanie jakichkolwiek zmian drogą rewolucji, opowiadając się wyłącznie za stopniową reformą konkretnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego (Bełcikowska, 1925, s. 761, 764–766).

Nawiązując do tradycji polskich partii liberalnych z czasów Królestwa Polskiego, ugrupowanie starało się godzić wolność ekonomiczną z obroną praw pracowniczych (socjalnych). Zapowiadano walkę z etatyzmem, postulując stopniowe przechodzenie od form etatystycznych do wolnorynkowych, dopuszczając interwencję państwa wyłącznie jako protektora inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej. Członkowie partii byli przekonani, że wszędzie tam, gdzie inicjatywna prywatna przynosi większe korzyści niż działalność państwowa, tam państwo winno jej ustąpić, zwłaszcza gdy dotyczy to monopolii. W rękach państwa pozostać miałyby te dziedziny, które – według działaczy – „nie nadają się do współzawodnictwa”, wymieniając dla przykładu: usługi pocztowe, transport kolejowy czy telekomunikację. Dbając o zachowanie równowagi między „pracą” a „kapitałem”, PSM zapowiadało zapewnienie lepszego bytu dla robotników, popierając np. rozwój niezależnych związków zawodowych, stojących w obronie interesów ekonomicznych, zdolnych do „przeciwstawienia się, porozumienia i współzycia z siłą kapitału”. Członkowie

partii przywiązywali dużą wagę do spraw gospodarki, ponieważ przekonani byli, że rozwój takich jej gałęzi, jak: przemysł, rzemiosło i handel, wraz z uprzemysłowionym rolnictwem, „zapewnić może dobrobyt całemu społeczeństwu i rozkwit gospodarczy Państwa Polskiego” (Bełcikowska, 1925, s. 768–796).

Ponadto Polskie Stronnictwo Mieszczańskie postulowało m.in. zagwarantowanie wolności religijnej; rozwój polskiego szkolnictwa elementarnego i średniego, zarówno ogólnokształcącego, jak i zawodowego, popierając w tym zakresie inicjatywę prywatną; rozwój samorządu lokalnego; wprowadzenie polskich towarów na rynki zagraniczne; usprawnienie państwowego aparatu biurokratycznego czy walkę z protekcjonizmem i korupcją. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że PSM wyraźnie podkreślało w swoim programie konieczność dążenia do „polszczenia miast w Polsce, zarówno na kresach wschodnich, jak i zachodnich i doprowadzenia do tego, aby polski przemysł, polski handel, polskie rzemiosło i polskie władanie zajęły stanowisko dominujące w miastach” (Bełcikowska, 1925, s. 767–771). To bez wątpienia nieliberalne stanowisko, stawiające interes polskiego kapitału na pierwszym miejscu, niosło za sobą jednoznaczną informację, że to polski obywatel-przedsiębiorca ma być gospodarzem w swoim kraju.

Do ważniejszych polskich partii liberalnych okresu międzywojennego zalicza się również powstałe w 1939 r. Stronnictwo Demokratyczne (Bojarowicz, 2013, s. 86). Odwołujące się do tradycji polskich nurtów demokratycznych XIX i początków XX wieku, ugrupowanie to stanowiło wypadkową prądów obecnych w środowisku polskiej inteligencji lat 30. Powołanie SD, a wcześniej klubów demokratycznych, było również rezultatem świadomej reakcji na sposób sprawowania władzy przez sanację i utworzoną 21 lutego 1937 r. jej prorządową formację – Obóz Zjednoczenia Narodowego (Żebrowski, 1999, s. 25).

Stronnictwo Demokratyczne, przywiązując dużą wagę do wolności obywatelskich, w swojej Deklaracji programowej z 1939 r. wskazało, że najlepiej zorganizowane jest takie państwo, w którym „wartość charakteru, uzdolnienie oraz inicjatywa twórcza jednostek mają zapewniony możliwie swobodny rozwój”. Działacze SD uznawali, że każdy obywatel RP, bez względu na pochodzenie, wyznanie, płeć czy narodowość, winien być równouprawniony i „mieć gwarancję pełnego i swobodnego rozwoju swej osobowości”. Realizacja tych postulatów – według stronnictwa – może przebiegać wyłącznie w warunkach reżimu demokratycznego, stąd przeciwstawiało się ono obecnemu autorytarnemu sposobowi sprawowania rządów i w ogóle jakimkolwiek ustrojowym formom ucisku. Członkowie partii wyrazili opinię, że „wyłącznie ustrój demokratyczny stwarza warunki dla kształcenia i pogłębiania świadomości obywatelskiej”, przestrzegając jednocześnie, iż „wszelki ustrój przemocy i ucisku wcześniej czy później musi doprowadzić kraj i naród

do katastrofy”. Z przekonań tych wynikał fakt koniecznego oparcia polityki wewnętrznej państwa na zasadach demokratycznych. W związku z tym stronnictwo w tej materii domagało się m.in. silnej egzekutywy złożonej z prezydenta (wyposażonego w liczne prerogatywy) i powoływanego przez niego rządu; parlamentu stanowiącego władzę ustawodawczą, wybieranego według demokratycznej ordynacji wyborczej, bez nacisku administracji; powołania Trybunału Konstytucyjnego do badania zgodności ustaw z Konstytucją; niezawisłości sądów; zniesienia obozu odosobnienia [w Berezie Kartuskiej] czy poszanowania wolności prasy i pełnej swobody jawnego zrzeszania się. Nie zapomniano też o potrzebie reformy samorządu lokalnego, który uznano za „jedną z najważniejszych form współudziału obywateli w rządzeniu krajem” (Deklaracja, 1964, s. 516–518).

W zakresie spraw społeczno-gospodarczych Stronnictwo Demokratyczne opowiadało się za modelem gospodarki planowanej, przy czym nie miałyby to być gospodarka etatystyczna, całkowicie wykluczająca działalność prywatną w tej sferze. Zgodnie z treścią Deklaracji programowej, „planowość gospodarki polegać winna z jednej strony na przejęciu i prowadzeniu przez Państwo i Samorządy podstawowych działów gospodarstwa, z drugiej zaś strony na kontroli i opiece nad gospodarką prywatną”. A zatem ugrupowanie nie negowało potrzeby oparcia gospodarki na inicjatywie prywatnej, co więcej, postulowano, by aparat państwa w tej dziedzinie był ograniczony wyłącznie do najważniejszych ze względu na bezpieczeństwo i obronność państwa obszarów, takich jak: transport kolejowy, usługi pocztowe czy przemysł zbrojny. W orbicie zainteresowań działaczy SD znalazły się też kwestie dotyczące „świata pracy”. Będąc wrażliwym na sprawy społeczne, członkowie stronnictwa opowiadali się m.in. za: realizowaniem w szerokim zakresie ustawodawstwa ochronnego w dziedzinie pracy najemnej; ustawowym zabezpieczeniem udziału pracowników w zyskach i kontroli przedsiębiorstw; przywróceniem samorządu w istniejących instytucjach ubezpieczeń społecznych oraz zracjonalizowaniem i upowszechnieniem ustawodawstwa ubezpieczeniowego, a także rozbudową przedstawicielstwa pracowniczego i poszanowaniem swobód rozwoju ruchu zawodowego (Deklaracja, 1964, s. 520–521).

Działacze partii w swej założycielskiej Deklaracji poruszyli również kwestie dotyczące mniejszości narodowych i religii. Stronnictwo opowiadało się za stworzeniem form gospodarczego, kulturalnego i politycznego równouprawnienia mniejszości, tak aby zagwarantować im możliwość nieskrępowanego rozwoju własnej kultury. Z postulatem tym wiązało się przede wszystkim zapewnienie wolności religijnej. Z tego też względu ugrupowanie zdecydowanie domagało się „faktycznej tolerancji wobec wszelkich wyznań i zupełnego poszanowania wolności sumienia”. Negatywnie natomiast wyrażano się na temat wykorzystywania „religii

do celów politycznych, podsycania nienawiści grupowej i szerzenia wstecznictwa”. W programie zwrócono również uwagę na konieczność zagwarantowania wszystkim, bez względu na narodowość, dostępu do edukacji, zarówno na poziomie średnim, jak i wyższym. Dotyczyć to również miało młodzieży uboższej wywodzącej się z rodzin chłopskich i robotniczych, którym winna być zaoferowana pomoc poprzez zakładanie burs i wypłacanie stypendiów (Deklaracja, 1964, s. 519–520).

Biorąc pod uwagę liczbę i znaczenie partii politycznych mieszczących się w nurcie liberalnym, należy z pełnym przekonaniem stwierdzić, że liberalizm polityczny w okresie II RP nie odegrał znaczącej roli. W dwudziestoleciu międzywojennym dominowały bowiem inne kierunki w polskiej myśli politycznej, jak: narodowo-katolicki, ludowy, państwowo-niepodległościowy czy socjalistyczny. Nurty te często poddawały krytyce liberalizm. Narodowcy na przykład zarzucali liberalizmowi, że jest zbyt kosmopolityczny, ludowcy że zbyt elitarny, niepodległościowcy z kolei zarzucali mu antyetytaryzm, a socjaliści prokapitalizm i antyproletaryzm (Karnowska, 2005, s. 28). Z tego m.in. powodu ugrupowaniom takim jak Polskie Stronnictwo Mieszczańskie i Stronnictwo Demokratyczne trudno było konkurować z partiami o charakterze socjalistycznym, narodowo-demokratycznym czy ludowym. Warto jednocześnie zauważyć, że choć PSM i SD, będące zasadniczo formacjami umiarkowanie liberalnymi, nieopowiadającymi się przecież za ideą państwa minimalnego i leseferyzmem, a dopuszczającymi szereg świadczeń społecznych, nie potrafiły zdobyć uznania wśród polskiego społeczeństwa, które przez 123 lata pozbawione własnego państwa preferowało partie i stronnictwa nastawione ewidentnie propaństwowo. Sytuację tę dobrze oddają słowa Artura Łuszczyńskiego: „państwo w tamtym okresie staje się dobrem najwyższym i wszelka dyskusja z tym paradygmatem wydaje się bezprzedmiotowa, gdyż katalog praw jednostki, w tym wolność i indywidualizm, zaczęły pełnić funkcję drugorzędną” (Łuszczyński, 2006, s. 180). Jak się później okazało, słabość polskich partii liberalnych okresu międzywojnia nie miała większego znaczenia, ponieważ nawet gdyby w II RP działały silne ugrupowania liberalne, cieszące się dużym poparciem społecznym, mające przynajmniej częściowy wpływ na politykę państwa, i tak skazane byłyby na destrukcję w okresie powojennym, kiedy władzę w Polsce przejęli komuniści (Szacki, 1994, s. 78).

Okres powojenny, PRL

Sytuacja polityczna w powojennej Polsce – delikatnie rzecz ujmując – nie była sprzyjająca dla jakichkolwiek ugrupowań niekomunistycznych. Celem bowiem

tworzonego przez komunistów w latach 1944–1950 systemu partyjnego było wykluczenie stronnictw opozycyjnych i całkowite przekazanie władzy partii komunistycznej. Realizacja tego planu odbywała się przy zastosowaniu najrozmaitszych sposobów, wśród których wymienić należy: tworzenie „fałszywych” stronnictw (jak np. SL, PPS), wykorzystywanie tzw. metody „wtyczek”, represjonowanie członków innych partii (np. PSL mikołajczykowski) czy wreszcie fałszowanie wyników wyborów. Efektem inicjowanych przez komunistów działań, po uprzednim zjednoczeniu ruchu robotniczego (PPR, PPS) i ludowego (SL, PSL) oraz włączeniu Stronnictwa Pracy do Stronnictwa Demokratycznego, było ostateczne wyklarowanie w 1950 r. hegemonicznego systemu tróipartyjnego, składającego się z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i dwóch ugrupowań satelickich – Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz Stronnictwa Demokratycznego. System trzech partii (PZPR, ZSL, SD), będący *de facto* fasadą systemu pluralistycznego, funkcjonował formalnie przez niemal czterdzieści lat, a więc do czasu upadku komunizmu w 1989 r. (zob. Wrona, 1997).

W związku z powyższym wzrost zainteresowania wartościami liberalnymi nastąpił dopiero w latach 80., co spowodowane było niewydolną, chyłącą się ku upadkowi gospodarką socjalistyczną. Panuje powszechne przekonanie, że w okresie transformacji ustrojowej na przełomie lat 80. i 90. to właśnie liberalizm był wiodącą doktryną, mimo iż szerszym kręgom społeczeństwa założenia programowe tej koncepcji nie były znane (Bojarowicz, 2013, s. 135). Trudno się, rzecz jasna, temu dziwić, gdyż system komunistyczny poprzez likwidację niepaństwowych sektorów gospodarki, ograniczanie inicjatywy jednostek oraz usuwanie niezależnych od państwa stowarzyszeń czy organizacji, a więc wszystkiego, co współcześnie uchodzi za „społeczeństwo obywatelskie”, walenie przyczynił się do wyjałowienia gleby, na której liberalizm mógłby się ewentualnie rozwinąć. Z drugiej jednak strony dostrzec trzeba pewnego rodzaju paradoks, komunizm bowiem, opierający się na błędnych założeniach, głównie w ekonomii, mimowolnie przyczynił się do popularyzacji liberalizmu jako swojego całkowitego zaprzeczenia (Szacki, 1994, s. 79). Można zatem uznać, że schyłkowy okres komunizmu w Polsce stanowił dobry, i z pewnością od dawna oczekiwany przez polskich liberałów, czas do tworzenia partii i ugrupowań politycznych o charakterze liberalnym. Wśród ważniejszych środowisk liberalnych tamtego okresu, stanowiących załączki późniejszych partii politycznych, wymienić trzeba tzw. gdańskich liberałów oraz Ruch Polityki Realnej.

Pierwsze z wymienionych środowisk bierze swój początek z kręgu osób skupionych wokół wydawanego (poza cenzurą) od 1983 r. *Przeglądu Politycznego*. Oprócz założycieli pisma – Donalda Tuska i Jacka Kozłowskiego – w gronie tym

znaleźli się też działacze wywodzący się z NSZZ „Solidarność” oraz Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich, jak np. Jan Krzysztof Bielecki, Janusz Lewandowski, Andrzej Zarębski, Jan Szoburg czy Jacek Merkel. W czasopiśmie tym ukazywały się m.in. artykuły, w których czytelnicy mogli zapoznać się z myślą takich wybitnych myślicieli, jak: F.A. von Hayek, W. Lippman, L. von Mises, K. Popper, I. Berlin, F. Zweig, R. Aron, J. Ortega y Gasset, niemieccy ordoliberalowie. Dla przyjęcia bardziej zintegrowanej formuły działania środowisko „PP” wraz z Aleksandrem Hallem powołało 3 listopada 1988 r. Klub Myśli Politycznej im. Lecha Bądkowskiego. Głównym celem Klubu było powołanie jawnej i legalnej organizacji politycznej. W praktyce jednak, jak się okazało, KMP odegrał raczej rolę gdańskiego salonu towarzyskiego, grupującego lokalne środowiska liberalne i konserwatywne. Śmielsze działania podjęto w roku następnym, kiedy to zorganizowano I Gdański Kongres Liberalów (czerwiec 1988 r.). Jego celem było wypracowanie płaszczyzny porozumienia rozsianych po całym kraju inicjatyw towarzystw gospodarczych i ruchów liberalnych. Owocem zwołanego Kongresu była inicjatywa powołania stowarzyszenia Kongres Liberalów oraz próba jego rejestracji. Kongres Liberalów dążył do demokratyzacji życia, odbudowania własności prywatnej, a także wspierania prywatnej przedsiębiorczości. Wniosek o rejestrację stowarzyszenia złożono 30 czerwca 1989 r. (Szczepański, 2009, s. 104–107).

Jako drugie z wymienionych środowisk założony został 14 listopada 1987 r. w Józefowie Ruch Polityki Realnej. Wśród założycieli RPR znaleźli się: Krzysztof Bąkowski, Henryk Boruciński, Ryszard Czarnecki, Tomasz Gabiś, Aleksander Jędraszczyk, Stefan Kisielewski, Janusz Korwin-Mikke, Tadeusz Majewicz, Stanisław Michalkiewicz, Andrzej Maśnica, Wiesław Polakiewicz, Andrzej Sadowski, Robert Smoktunowicz, Andrzej Zawisłak. Ruch Polityki Realnej obrał sobie za cel przede wszystkim radykalną zmianę ówczesnego systemu oświaty, nauki i kultury oraz całkowite wycofanie się państwa z prowadzenia działalności gospodarczej. Ponadto RPR opowiadał się za odbudową podstawowych wartości polskiej kultury i cywilizacji łacińskiej: praw i zasad moralnych, godności, honoru, prawdy, wolności, własności prywatnej oraz odpowiedzialności. Dostrzeżono również potrzebę wprowadzenia zasady trójpodziału władz, apolityczności wojska (postulat ochotniczej armii zawodowej), autonomii uczelni, a także zniesienia cenzury prewencyjnej i represyjnej. Od 1988 r. RPR funkcjonował pod nazwą Unia Polityki Realnej (Cecuda, 1989, s. 102–103).

Po 1989 r. oba przedstawione pokrótce środowiska przekształciły się w partie polityczne. Unia Polityki Realnej (UPR) występowała pod dotychczasową nazwą, natomiast Kongres Liberalów powołał w 1990 r. ugrupowanie pod nazwą Kongres Liberalno-Demokratyczny (KLD).

Zakończenie

Mimo niesprzyjających warunków w przeanalizowanym okresie, tj. od 1905 do 1989 r. (zabory, autorytarne rządy sanacji, komunizm), liberalizm w Polsce mógł liczyć na pewne grono zwolenników i apologetów gotowych do zrzeszania się w partiach politycznych o charakterze liberalnym. Na początku XX wieku i w okresie dwudziestolecia międzywojennego główną rolę w tej materii odgrywała najczęściej inteligencja, która – na tyle, na ile było to oczywiście możliwe – starała się propagować przynajmniej niektóre postulaty i rozwiązania wyrastające z doktryny liberalizmu. Należy bowiem pamiętać, jak słusznie zauważył Maciej Janowski, że „liberalizm polski częściej obracał się w sferze abstrakcyjnych rozważań, bez możliwości praktycznego działania politycznego” (Janowski, 2004, s. 13). Dokonując przeglądu polskiego liberalizmu wyłącznie w znaczeniu politycznym, trudno jest oczywiście całkowicie podważyć tezę o braku tradycji liberalnej w Polsce, co byłoby bez wątpienia posunięciem nader śmiałym, z drugiej jednak strony negowanie czy niedocenywanie dorobku rodzimej myśli liberalnej (również tej osiemnastoi i dziewiętnastowiecznej, o której nie było w niniejszym artykule mowy) stanowić może pewnego rodzaju nadużycie. Mogłoby to być zresztą krzywdzące dla przedstawionych w niniejszym opracowaniu ugrupowań politycznych, które działając w zdecydowanie trudnych i niesprzyjających warunkach, starały się mimo wszystko popularyzować i – jeśli były takie możliwości – wdrażać niektóre elementy doktryny liberalnej.

Bibliografia:

- Bełcikowska, A. (1925). *Stronnictwa i związki polityczne w Polsce*. Warszawa: Dom Książki Polskiej.
- Biegasiewicz, P. (2015). *Liberalizm w Polsce 1980–1997*. Mirosław Dzielski, Janusz Korwin-Mikke, Gdańscy Liberalowie. Warszawa: 3S MEDIA.
- Bojarowicz, T. (2013). *Partie i ugrupowania prawicowe w Polsce po 1989 roku*. Toruń: Wydawnictwo MADO.
- Cecuda, D. (1989). *Leksykon opozycji politycznej 1976–1989*. Warszawa: Biuro Informacji Studenckiej ZSP TRUST.
- Charchuła, J. (2016). *Liberalizm polski. Idee, doktryny, przedstawiciele*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Deklaracja programowa Stronnictwa Demokratycznego. (1964). W: L. Chajn (wstęp i oprac.), *Materiały do historii Klubów Demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego w latach 1937–1939*, cz. I (s. 515–522). Warszawa: Epoka.
- Holzer, J. (1974). *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Książka i Wiedza.

- Janowski, M. (2004). Główne tendencje polskiego liberalizmu w latach 1815–1914. W: R. Benedykciuk, R. Kołodziejczyk (red.), *Tradycje liberalne w Polsce: symposium historyczne, Konstancin-Jeziorna, 17–19 XI 1992* (s. 1–13). Warszawa: Elipsa.
- Janowski, M. (1998). *Polska myśl liberalna do 1918 roku*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Karnowska, D. (2005). *W kierunku liberalizmu? Recepcja idei liberalnych w Polsce w warunkach transformacji ustrojowej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Król, M. (1996). *Liberalizm strachu czy liberalizm odwagi*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Łuszczyński, A. (2006). *Liberalizm w Polsce i polskim dyskursie politycznym po 1989 roku*. W: T. Godlewski, D. Karnowska (red.), *Polskie zbliżenia z liberalizmem*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Stegner, T. (1990). *Liberałowie Królestwa Polskiego 1904–1915*. Gdańsk: Studencka Spółdzielnia Pracy „TECHNO-SERVICE”.
- Stegner, T. (2004). Polskie partie liberalne na mapie politycznej Królestwa Polskiego na początku XX wieku. W: R. Benedykciuk, R. Kołodziejczyk (red.), *Tradycje liberalne w Polsce: symposium historyczne, Konstancin-Jeziorna, 17–19 XI 1992* (s. 49–67). Warszawa: Elipsa.
- Szacki, J. (1994). *Liberalizm po komunizmie*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Szczepański, D. (2009). Geneza powstania partii politycznej na przykładzie Kongresu Liberalno-Demokratycznego (1983–1990). *Polityka i Społeczeństwo*, 6, 103–112.
- Wrona, J. (1997). *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Żebrowski, W. (1999). *Z dziejów Stronnictwa Demokratycznego w Polsce*. Bydgoszcz: Wydawnictwo REKPOL.